

**(Corriere della Sera - G.Piacentini) Federalny sąd apelacyjny oddał Keviną Strootmana Luciano Spallettiemu, rozwiązując nie mały problem trenerowi Giallorossich, który może w ten sposób wystawić holenderską "pralkę" na dwa mecze, które nadadzą sens sezonowi Romy: w poniedziałek na Olimpico przeciwko niespodziance, Milanowi Vincenzo Montelli i 17, na Juventus Stadium, przeciwko mistrzom Włoch.**

To kluczowy powrót, ten Strootmana, który początkowo nie miał nawet jechać na wyjazd w Lidze Europy, do Rumunii z Astrią Giurgiu, z powodu dolegliwości fizycznych, które miał przezwyciężyć. Jednak gdy tylko dowiedziano się o zastopowaniu, Roma zdecydowała się, że go puści i Luciano Spalletti wystawił go na 70 minut, oszczędzając tym samym w jego miejsce Radję Nainggolana, który wszedł dopiero na koniec meczu. Nie jest źle. Teraz, gdy zawieszenie zostało cofnięte, Strootman na dużo czasu na odzyskanie formy fizycznej i trener może wystawić skład, który uznaje za podstawowy, przynajmniej w 10 na 11 piłkarzy.

Z Holendrem regularnie na swoim miejscu w środku pola, obok De Rossiego, Spalletti może zaproponować ustawienie, które od 25 minuty meczu uniemożliwiło Lazio stawienie się przed bramką Szczęsnego. Linia defensywna będzie zawsze "wzmocniona" obecnością Ruedigera na prawej obronie: Niemiec jest wszechstronnym obrońcą, który pomoże Spallettiemu przejść, w przypadku konieczności, do gry trójką obrońców i przesunięcia Emersona Palmieriego wyżej. Gracz wywalczył miejsce w hierarchii Spallettiego i będzie potwierdzony na lewej stronie. Manolas i Fazio na środku mogą być uznawani za podstawową parę obrońców, choć wyleczenie się Vermaelena jest dobrą informacją. Wątpliwości w składzie na mecz z Milanem jest niewiele: Perotti czuje się dobrze (wczoraj trenował regularnie) i zagra wysoko na lewej stronie. Nainggolan będzie ustawiony za plecami Edina Dzeko. Jedyną niewiadomą jest to, kto zagra wysoko ustawionego prawoskrzydłowego, Bruno Peres czy El Shaarawy. Faraon wrócił z Astrią Giurgiu, po problemie mięśniowym, który spowodował, że opuścił derby oraz mecz z Viktorią Pilzno i Pescarą. Jego występ nie był godny zapamiętania (jeden strzał na bramkę przez 70 minut), ale Brazylijczyk nie spisuje się wcale lepiej.

Małe, ale dobre wiadomości dla trenera Giallorossich, nadchodzą też ze szpitala. Poprawia się kondycja Leandro Paredesa, zastopowanego praktycznie od trzech tygodni z powodu skręcenia stawu skokowego. Z Milanem usiądzie maksymalnie na ławce, ale 17 grudnia, z Juventusem, powinien już rywalizować o podstawowy skład. Tego dnia gotowy może być też Mohamed Salah, który kontynuuje program leczenia określony przez lekarzy po skręceniu kostki przed derbami: tabela odzysku mówi o powrocie w trakcie przerwy świątecznej, zatem o powrocie w czas na Puchar Narodów Afryki, jednak kostka reaguje dobrze i w Trigorii szepczą, że jego obecność na Juventus Stadium nie jest już tylko marzeniem.

Autor: abruzzo